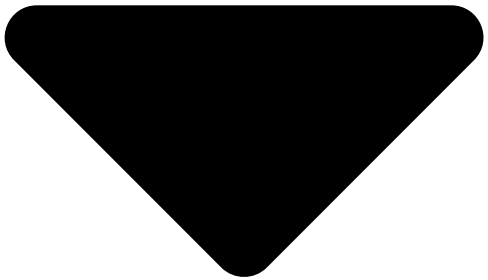


Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 600).



Copyright Mavientura Projects e.K> 27-go Lutego. Żywot świętego Leandra, Biskupa. #3 | 2

Święty Leandcr przyszedł na świat roku Pańskiego 516, w Hiszpanii, w mieście Kartaginie, którego udzielnym księciem był ojciec jego imieniem Seweryn, blizko połączony z domem królewskim. Prócz niego wydała rodzina jego jeszcze dwu Świętych, i to rodzonych braci: świętego Fulgentego i świętego Izydora, Biskupów. Także i siostra jego Florentyna była dziewicą wielkiej świętobliwości, poświęcona Panu Jezusowi w zakonnem życiu.

Leander od lat najmłodszych jaśniał niewinnością nieskażonych obyczajów i świętobliwością życia, które mu powszechny jednały szacunek. Obok tego dodawały jeszcze większego blasku wysokim cnotom jego nadzwyczajne zdolności, jakiemi go Pan Bóg obdarzył. Otoczony złudnemi uciechami i zaszczytami świata, do których jako członek panującej rodziny łatwy miał przystęp, zapragnął już w pierwszej młodości, pobudzony łaską Bożą, wyłącznie zaofiarować się Panu Bogu na służbę, dążyć do wyższego udoskonalenia i oddawać się tylko bogomyślności i nauce Pisma świętego. Wstąpił więc do Zakonu Ojców Benedyktynów, w klasztorze znajdującym się w mieście Sewilli, gdzie tak wielki w świętobliwości i naukach nie tylko świeckich ale i duchownych uczynił postęp, iż Biskup Sewilski święty Izydor, pisząc do jednego z książąt panujących, i wykładając mu niektóre artykuły Wiary świętej, tak się o Leandrze wyrażał: „Pomnij, iż w Leandrze mamy wspólnego mistrza, i w niczem nic odstępuj od jego zasad i nauki.“ Pan Bóg też nie pozwolił, aby mąż taką świętobliwością i nauką jaśniejący, długo pozostawał w ukryciu, i chciał aby wyniesiony do godności w Kościele, całej Hiszpanii przyświecał. Jakoż, po śmierci świętego Izydora jego brata rodzonego, na żądanie duchowieństwa i wiernego ludu, wyrwano go prawie gwałtem z jego cichego klasztoru i wyniesiono na godność Biskupa Sewilskiego.

W tych czasach odszczepieństwo aryańskie szerzyło się w Hiszpanii, pod panowaniem Wizygotów, którzy przynieśli do tego kraju tę bezbożną herezyę i prześladowali wiernych nieodstępujących od nauki Kościoła Bożego.

Leander całą swoją usilność i niezmordowaną gorliwość zwrócił ku wiernemu i doskonałemu sprawowaniu Kościoła jego pasterskiej pieczy powierzonego. Najwięcej własnym przykładem, a potem ciągłemi kazaniami, listami pasterskimi i częstem zwiedzaniem całej dyecezyi zniósł wszelkie nadużycia, wprowadził ścisłą karność kościelną w duchowieństwie, a w ludku swoim wskrzesił obyczaje pierwszych chrześcijan. Uporządkował i uzupełnił wszystko, co w sposobie odprawiania publicznych nabożeństw i pacierzy kanonicznych, jako też Hymnów kościelnych, Mszy uroczystych i wszelkich modlitw używanych w całej Hiszpanii, było do sprostowania, co też później po wszystkich dyecezyach kraju tego przyjęto. W kazaniach swoich i różnego rodzaju pismach, których znaczną liczbę pozostawił, nie przestawał uderzać na błędy Aryanów, napotykających w nim najdzielniejszego pogromcę. Za jego staraniem i poparciem rozszerzył się Zakon Benedyktynów w całej Hiszpanii, a na żądanie siostry swojej Florentyny, ułożył regułę zakonną dla pobożnych dziewic, zakładających pod jej przewodnictwem nowe zgromadzenie.

Po tych i wielu innych, z wielkim skutkiem dla dusz wiernych i całego Kościoła w Hiszpanii dokonanych czynach udał się do Konstantynopola, dokąd wysłanym został dla ważnych spraw tyczących się wiary. Wysoka jego świętobliwość, jako też i głęboka nauka, zjednały mu tam szacunek i przyjaźń świętego Grzegorza Wielkiego, który podówczas jako Biskup jeszcze, był Nuncyuszem Papieskim przy cesarzu wschodnim. Gdy tenże wkrótce potem sam został Papieżem, przysłał Leandrowi po

jego powrocie do Sewilli Paliusz arcybiskupi. Często zaszczycał go swoimi listami i przesłał mu wraz z swojem dziełem o obowiązkach pasterskich, swój wykład na księgi Joba, który mu dedykował, w wstępie tak łaskawie do niego przemawiając: „Silne przywiązanie, jakie w sercu twojem dla mnie przechowujesz, da ci łatwo w temże sercu wyczytać życzenia, owszem najżywsze pragnienie moje oglądania cię co prędzej. Lecz gdy znaczna odległość miejsca, która nas rozdziela, nie dozwala mi tej pociechy, wielka miłość, jaką mam ku tobie, nakłania mnie do przesłania twojej świętobliwości dzieła mego o obowiązkach pasterskich, napisanego w początkach mojego Biskupstwa, jako też mój wykład na księgi Joba, jak to wiesz w tychże czasach ukończony.“

Gdy święty Leander powrócił z swojego poselstwa z Carogrodu, trudno wypowiedzieć, ile podjął pracy około wykorzenienia w dyecezyi swojej błędów aryańskich, coraz więcej w całej Hiszpanii się szerzących. Jako blizko spokrewniony z domem królewskim, starał się szczególnie na całą rodzinę panującą, w tę herezyę uwikłaną, zbawienny wpływ swój wywrzeć. Syna królewskiego a swojego siostrzeńca, świętego Hermenegilda, odwiódł od sekty aryańskiej, wskutek czego młody ten książę zdobył koronę męczeńską, wierność Chrystusowi Panu życiem przypłacając. Święty Leander chociaż także wzdychał za koroną męczeńską i podobnego szczęścia mógł się spodziewać, uszedł jednak męczeństw i tylko wyrokiem królewskim na wygnanie skazanym został. Lecz i tam nie przestawał śmiało walczyć z bezbożnością aryańską i napisał stąd dwa obszerne dzieła, odznaczające się głęboką nauką, w których opierając się na Piśmie Bożem i Ojcach Kościoła, zbija bluźnierstwa Aryusza.

Wkrótce potem spokojniejsze dla Kościoła w Hiszpanii nastały czasy: król Leowigild, zapadłszy na zdrowiu i widząc blizki swój

koniec, opamiętał się i zapragnął powetować szkody, jakie Kościołowi wyrządził. Nie tylko przywołał z wygnania św. Leandra, ale nawet powierzył mu wychowanie dorosłego już wtedy syna swego Rekareda, następcy tronu. Po śmierci ojca młody ten książę, a pod okiem Leandra kształcony, na tron wstąpiwszy, zajaśniał wielu cnotami, powodując się zaś we wszystkiem światłą radą swojego dawnego ochmistrza, tak skutecznie i trafnie popierał jego Biskupią gorliwość, że cały naród Wizygotów jakby cudem jakim nawrócił się do wiary katolickiej.

Gdy to nastąpiło, Święty dołożył wszelkiego starania, aby z pomocą królewską zgromadzić wszystkich Biskupów hiszpańskich na Sobór w mieście Toledo. Na zjeździe tym, na którym znajdowało się przeszło sześćdziesiąt Biskupów, całe duchowieństwo tego państwa, magnaci i sam król, potępiono uroczyście błędy aryańskie, a wyznanie katolickiej wiary jednozgodnie przyjętem zostało. Przy zakończeniu prac soborowych, które ożywiał i kierował swoją obecnością, powagą i niezmordowaną pracą, Leander miał publiczną przemowę, w której zdając sprawę z wszystkich postanowień wtedy zapadłych, winszował ojcom Soboru pociechy, jakiej doznali z nawrócenia całego narodu Wizygotów. Było to zaś wyłącznie jego dziełem, skąd też owego ludu Apostołem nazwanym być może.

Jak na tym, tak i na następnym Soborze, który później zgromadził był w mieście Sewilli, św. Leander uchwalił wiele ważnych i niezbędnych postanowień. Tyczyły się zaś one zachowania w ludzie czystości wiary, jako też karności kościelnej i obowiązków duchowieństwa. Nakoniec, gdy za jego staraniem w całej Hiszpanii aryanizm został wytępiony, wiara katolicka mocno utwierdzona, pobożność między wiernymi rozpowszechniona, a duchowieństwo w duchu swojego powołania odżywione. Leander wonczas już ośmdziesięcioletni starzec, a przez lat czterdzieści według serca Bożego rządzący swoją

dyecezyą, pełen cnót i zasług, poczuł iż zbliża się godzina śmierci jego. Podwoił tedy zwykłe swoje pokuty, długie godziny jeszcze troskliwiej trawił na modlitwie, i do ostatniego dnia swojego życia zajmował się ubogimi. Poszedł do Boga po nagrodę w roku Pańskim 596, po długiej, wiernej i świętej, na chwałę Jego i pożytek Kościoła, dokonanej służbie.

Nauka moralna.

Rodzice świętego Leandra zasłużyli sobie bogobojnem wychowaniem swych dziatek na nieśmiertelną chwałę wobec Boga i ludzi. Trzej synowie ich bowiem zostali słynnymi, świętymi Biskupami, a córka świętobliwą Zakonnicą. Wszakże i świętemu Leandrowi — pominąwszy wszelkie inne jego zasługi — równaż się sława przynależy, a to już dlatego samego, iż księcia młodego Rekareda wychował na sprawiedliwego i dobroczynnego monarchę. Ojcze i matko chrześcijanko, na których także spoczywa obowiązek bogobojnego wychowania swych dziatek, pamiętajcie o tejże powinności waszej, abyście w on Dzieli Ostateczny stanąwszy przed Sędzią Sprawiedliwym, z swej czynności mogli zdać sprawę.

Cóż bowiem stanie się z powierzonem nam dziecięciem, na którem cięży odziedziczony po swych przodkach grzech pierworodny, jeżeli nie będziemy mieli nad niem dostatecznej pieczy? Patrzmy na mężów uczonych, owych wielkich, świętych Męczenników i Doktorów Kościoła świętego; byli oni wszyscy także bezsilnemi niemowlętami i bez dostatecznego wychowania i opieki nie osięgliby owej chwały, której dziś zażywają. Dziecię bowiem tem się staje, co z niego zamierzamy uczynić. Nieświadome ono niczego, zostało nam powierzone, abyśmy je wychowali na dobrego i użytecznego członka

społeczeństwa. Słusznie też Bazyli święty przyrównuje dziecko do wosku, na którym wszystko pozostaje, co się wyciska. Inny znowu Doktor Kościoła, św. Jan Złotousty, mówi, iż dziecko jest jakoby drzewko, w obecności rodziców wyrastające, przeto też od nich zdrowe wyrośnięcie tychże zależeć będzie. Z tego wynika, iż młodzież wtenczas tylko staje się dobrą, sprawiedliwą i świętą, jeżeli otrzymała dostateczne i bogobojne wychowanie.

Modlitwa.

> Boże, któryś przez świętego Leandra Biskupa, mnogie ludy do wyznania Wiary świętej przywiódł, racz za jego pośrednictwem wskrzeszać w kraju naszym gorliwych Pasterzy, a dusze nasze nakłaniaj ku wiernemu, zbawiennym ich naukom poddaniu się. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. A.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 27-go lutego (w roku przestępnym 28-go lutego) w Rzymie dzień zgonu św. Aleksandra, Abundyusza, Antigonusa i Fortunata, Męczenników. — W Aleksandryi męczeństwo św. Juliana. Ponieważ wskutek podagry nie mógł ani stać, ani chodzić, więc dwu służących zaniosło go przed sędziego; z tych jeden zaparł się wiary, drugi nazwiskiem Eunus mężnie wytrwał jak jego pan, więc obydwu na wielbłądach wiedziono przez całe miasto. Następnie biczmi szarpano ciała ich, a wkońcu spaleni zostali na stosie ku zabawie tłumu zebranego. Ponieważ jeden z żołnierzy, Bezas, chciał ich obronić przed szyderstwem i naigrawaniem pospólstwa, więc przed sędzim obwołano go jako chrześcijanina, a gdy mężnie wyznawał swą wiarę, ścięto go mieczem. — W Sewilli dzień zgonu św. Leandra, Biskupa, za którego staraniem i nauczaniem przy pomocy króla Rekareda udało mu się Gotów zachodnich nakłonić do porzucenia aryańskiego błędnowierstwa i przyjęcia z powrotem Wiary katolickiej. — W Konstantynopolu pamiątka św. Bazylego i Prokopa, Wyznawców, którzy za panowania cesarza Leona Izauryjczyka z wielką gorliwością wystąpili za uwielbianiem obrazów Świętych. — W Lyonie pamiątka św. Baldomera, Męża Bożego, którego grób wielu cudami uświetniony został.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related